

# Święty Jan Kanty

## DZIECIŃSTWO ŚW. JANA

Wielki polski święty i uczony Mistrz Jan z Kęt urodził się 24 czerwca 1390 roku w Kętach na Ziemi Oświęcimskiej w szanowanej rodzinie miejscowego burmistrza. Matka świętego miała na imię Anna, ojciec prawdopodobnie Stanisław. Istnieją przypuszczenia, że Jan pochodził z Malca, wioski położonej na północ od Kęt i że rodzice Jana posiadali tam swoje gospodarstwo. Następnie przenieśli się do Kęt. Tradycja wskazuje jednak miejsce urodzenia Św. Jana w Kętach, gdzie Sykstus Lubomirski - wojski krakowski zbudował w 1648 roku kaplicę ku czci Świętego. Tu w Kętach jest ośrodek kultu Św. Jana. Nigdzie nie ma wzmianki o jego kulcie w Malcu. Nie znamy szczegółów dzieciństwa św. Jana. Wiadomo, że podstawowe nauki pobierał i ukończył w Kętach. Prawdopodobnie pracował w ówczesnym zarządzie miejskim.

### STUDIA NA AKADEMII KRAKOWSKIE J f 1413-14181

Św. Jan z Kęt pochodził z zamożnej rodziny i miał możliwość podjęcia studiów na Akademii Krakowskiej, pierwszym polskim uniwersytecie. Mając 23 lata w 1413 roku, zapisał się na Wydział Sztuk Wyzwolonych ( Wydział Artium) wraz ze 122 kolegami. Wpłacił pełną opłatę sześciu groszy. Była to kwota, jaką wpłacali synowie zamożnych rodzin. Robotnik zarabiał w tym czasie tylko 1 grosz dziennie). Św. Jan zapisał się na Akademię jako Joannes de Canty ( Kanthi). Studiował filozofię. W 1415 roku uzyskał stopień bakałarza sztuk. W 1418 roku ukończył studia filozoficzne ze stopniem „magistra artium”. Uzyskał zaszczytny tytuł doktora sztuk wyzwolonych. Ten tytuł osiągało wówczas tylko ok. 10 % studentów. Wydział filozoficzny dawał ogólne wykształcenie wyższe. Po jego ukończeniu można było studiować teologię, prawo czy medycynę.

### PRZYGOTOWANIE DO KAPŁAŃSTWA 1418-14211

Ten okres życia [ 1418-1421] Świętego Jana z Kęt nie jest wypełniony faktami udokumentowanymi przez źródła historyczne. Prawdopodobnie w tym czasie po ukończeniu wydziału filozoficznego przygotowywał się do przyjęcia sakramentu kapłaństwa. Poszerzał wówczas wiedzę teologiczną i jednocześnie prowadził zajęcia pomocnicze ze studentami na Akademii Krakowskiej. Zanim otrzymał mieszkanie i stałą posadę na uniwersytecie, zarabiał na swoje utrzymanie, podejmując zapewne pomocnicze zajęcia na fakultecie. Dorabiał sobie przepisywaniem traktatów naukowych. Był to dla niego trudny okres, gdyż zarobione pieniądze z trudem wystarczały mu na utrzymanie w Krakowie. Przypuszcza się, że Jan Kanty otrzymał w tych latach święcenia w benedyktyńskiej kaplicy w Tuchowie i tam rozpoczął pracę duszpasterską. Jest to prawdopodobne, gdyż w tamtych czasach nie było seminariów duchownych (wprowadził je dopiero Sobór Trydencki w 1563 roku) -- a do kapłaństwa przygotowywano w szkołach katedralnych, kolegiackich i parafialnych.

### REKTOR SZKOŁY W MIECHOWIE 1421-14281

W 1421 roku Św. Jan z Kęt został rektorem uczelni Kanoników Regularnych w Miechowie. Była to szkoła założona przez bożogrobców, czyli Kanoników Regularnych Stróży

Najświętszego Grobu Jerozolimskiego. Miała charakter studium filozoficzno - teologicznego, o bardzo wysokim poziomie nauczania. Do tej funkcji wymagane już były święcenia kapłańskie. Św. Jan z Kęt był nauczycielem i wychowawcą młodych zakonników. Wykładał gramatykę i teorię muzyki oraz uczył śpiewu kościelnego. Zapisywał pieśni dwugłosowe. Prawdopodobnie prowadził chór - miał więc uzdolnienia muzyczne. Uczył zakonników filozofii i teologii koniecznej do kapłaństwa. Równocześnie dbał, aby wychowankowie żyli według reguł życia zakonnego.

W czasie pobytu w Miechowie Św. Jan skopiował tekst dzieła Donata i traktaty Św. Augustyna. Zyskał sobie szacunek jako niezwykle sumienny, obowiązkowy, pracowity i wykształcony człowiek. Posiadał także wielką łatwość słowa i nieprzeciętny talent kaznodziejski, dlatego przełożeni zakonu bożogrobców zlecili mu obowiązek głoszenia Słowa Bożego. Regularnie w niedziele i święta przemawiał z ambony w języku polskim. Po tym okresie działalności został rękopis Św. Jana z Kęt, w którym zamieścił fragmenty przemówień ówczesnych słynnych głosicieli Ewangelii oraz własne kazania. Ocalało też sześć manuskryptów pisanych w języku łacińskim, z dopiskami w języku polskim.

### **W KRAKOWSKIM KOLEGIUM PROFESORSKIM**

W 1429 roku, Jan z Kęt otrzymał Katedrę na Wydziale Artium. Miał wtedy 39 lat. Przyjechał wówczas do Krakowa, zamieszkał w Kolegium Większym ( Collegium Maius) i rozpoczął pracę na Akademii. Wykładowcy mieszkający w Kolegium Większym i Kolegium Mniejszym ( Minus) prowadzili życie wspólne na wzór zakonników. W 1434 roku wybrano go na prepozyta czyli przełożonego Kolegium Większego. Mieszkał tu do śmierci i zapewne bronił się przed tym urzędem, bo po długiej przerwie, dopiero w 1460 roku ponownie zgodził się zostać przełożonym, a w 1472 roku ( na rok przed śmiercią) szafarzem domu Collegium Maius.

### **WYKŁADOWCA NA WYDZIALE FILOZOFICZNYM AKADEMII KRAKOWSKIEJ 1429-1456**

Od 1429 roku Jan Kanty wykładał na Wydziale Filozoficznym Akademii Krakowskiej. Oznaczał się wielką pracowitością. Przygotowywał się do zajęć, robiąc pisemne notatki. Wykładał traktaty, które przypadały mu przez losowanie. Komentował logikę, fizykę, ekonomię Arystotelesa. Z tego okresu zachowały się tylko dwa komentarze Św. Jana do „Analitik” Stagiryty. Szanowano go za to, że umiał prowadzić biegle naukowe dysputy i udzielał trafnych odpowiedzi i rozwiązań. W półroczach zimowych 1432/33 i 1437/38 oraz letnim 1438 roku był dziekanem Wydziału Sztuk Wyzwolonych ( odpowiednik profesora filozofii). Wyróżniał się zdolnością do kierowania przyszłymi doktorami i bakałarzami. Jako dziekan promował 42 bakałarzy i 9 magistrów sztuk wyzwolonych. Na Wydziale Artium Jan Kanty wykłada prawdopodobnie do 1456 roku.

### **STUDENTA NASTĘPNIE PROFESOR TEOLOGII**

Po powrocie do Krakowa Jan nie tylko podjął pracę w Collegium Maius i wykładał na Wydziale Filozoficznym , ale zapisał się na studia teologiczne. Nie musiał ich podejmować,

gdyż był już profesorem filozofii i kapłanem, ale zapewne pragnął zgłębiać wiedzę o Bogu, dlatego podjął taką decyzję. Na profesora wybrał sobie jednego z najświetniejszych ówczesnych teologów, uczonych i rektorów Akademii Krakowskiej Benedykta Hesse. Program studiów przedstawiał się następująco: Student teologii przechodził najpierw kurs Pisma Świętego, następnie zgłębiał 4 księgi Piotra Lombarda z komentarzami i teologią ścisłą. Musiał także głosić kazania, odbywać dysputy, zdawać egzaminy i prowadzić zajęcia dla młodszych kolegów. Św. Jan Kanty studiował teologię przez 14 lat. Tytuł bakałarza teologii (obecnie magisterium) uzyskał w 1439 roku a magistra teologii (dziś doktorat) w 1443 roku. Miał wtedy 53 lata. Zrezygnował jednak z oficjalnego przyznania mu tego tytułu (prawdopodobnie z pokory). Św. Jan jako student teologii przez wiele lat prowadził zajęcia i ćwiczenia z młodszymi kolegami. Po otrzymaniu doktoratu z teologii został wykładowcą tego wydziału.

Po śmierci przyjaciela mistrza Benedykta Hessego Jan Kanty objął po nim katedrę na wydziale teologicznym Akademii Krakowskiej. Zrezygnował wtedy z wykładów na filozofii. Było to w 1449 roku. Na stanowisku profesora pozostał do śmierci. Cieszył się dużym uznaniem i szacunkiem. Ostatni dokument uniwersytecki, na którym złożył podpis nosi datę 8 października 1473 roku. Św. Jan Kanty był, „ najcudniejszym " spośród polskich świętych i błogosławionych . Ukończył 2 fakultety, był wykładowcą filozofii i teologii.

### ***KANONIK-KANTOR***

Od 11 grudnia 1439 roku św. Jan Kanty zostaje kanonikiem - kantorem kapituły przy kolegiacie Św. Floriana. Nominację otrzymał od biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, ordynariusza krakowskiego. Jego kandydaturę zaproponował senat Akademii Krakowskiej. Było to szczególne wyróżnienie. Obowiązkiem S w. Jana jako kantora Kapituły było czuwanie nad muzyką i śpiewem liturgicznym w kolegiacie. Potwierdzałoby to opinię, że Jan Kanty miał uzdolnienia muzyczne.

### **PROBOSZCZ PARAFII ŚW. ANDRZEJA W OLKUSZU**

Stanowisko kanonika kolegiaty Św. Floriana w Krakowie łączyło się unią personalną z probostwem parafii Św. Andrzeja w Olkuszu. Janowi z Kęt trudno było pogodzić obowiązki profesorskie na Akademii Krakowskiej z uciążliwymi wyjazdami do Olkusza. Zrezygnował, więc z urzędu proboszcza 5 lutego 1440 roku / po 8 tygodniach/. Nie traktował prebendy jako źródła dochodu. Zresztą jako profesor zamieszkujący w Collegium Maius miał wystarczające uposażenie: pensję profesorską zagwarantowaną przez królową Jadwigę i zabezpieczenie na dochodach z żup solnych w Bochni i Wieliczce.

### **BŁOGOSŁAWIONA ŚMIERĆ**

Św. Jan z Kęt zmarł 24 grudnia 1473 roku w Wigilię Bożego Narodzenia, w małym mieszkaniu w Kolegium Większym. Choć miał przeszło 80 lat, pracował do końca, „a śmierć nastąpiła wskutek wyczerpania organizmu". Prawdopodobnie przyczyną zgonu była febra, a więc przeziębienie organizmu. Ciało Świętego zostało złożone w podziemiach pod amboną w kościele Św. Anny w Krakowie . „ *Choć już po śmierci, dotąd nie zamilkł i do wszelkiego cnót obowiązku upomina " - napisał o Janie z Kęt papież Klemens XIII w bulli kanonizacyjnej.*

## *ŚWIĘTY J AŃ KANTY JAKO KAZUISTA*

Św. Jan zasłynął jako praktyczny duszpasterz. Potrafił fachowo rozwiązywać problemy moralne ludzi. Jest autorem ważnych orzeczeń kazuistycznych. Kazusy zawierały rozmaite, często skomplikowane i trudne do rozstrzygnięcia problemy moralne, dotyczące zwłaszcza praktyki spowiedniczej (sakramentu pokuty, małżeństwa, liturgii). Jan Kanty wypowiada się na temat nadawania pokuty, zwolnień z obowiązku wypełniania ślubu. Jest zdecydowanym obrońcą życia dzieci nienarodzonych. Bardzo surowo każe traktować też cudzołóżników, hazardzistów, szynkarzy i pijaków.

### *CIEKAWY TYP NAUKOWCA*

1. Św. Jan jest „bardziej utalentowanym propagatorem i przedstawicielem wiedzy, aniżeli twórcą nowych kierunków ludzkiej myśli”.
2. Z dziedziny teologii znamy jego objaśnienia „Modlitwy Pańskiej”, orzeczenia kazuistyczne i krótkie teksty egzegetyczne.
3. Z filozofii ocalały 2 kodeksy z komentarzami do „Analitik” Arystotelesa. Jego dopiski są nieliczne - wynikają ze świadomego wyrzekania się próżnej chwały.

O. Pius Parsch scharakteryzował go: „Święty i profesor w jednej osobie-to raczej niecodzienne zjawisko; wiedza religijna bynajmniej nie dowodzi świętości. Istnieje natomiast swoisty rodzaj wiedzy, którą nazywamy mądrością świętych”.

### *PRACOWITY PISARZ I KOPISTA*

Podziw budzi wytrwałość i pracowitość Mistrza Jana z Kęt jako skrytora. Wiele czasu poświęcał na kopiowanie traktatów teologicznych i dzieł filozoficznych. Większość Jego rękopisów nie zachowała się. Ocalało 29 kodeksów napisanych jego ręką. Jeden z nich liczy 10806 stron. Osiemnaście (18) woluminów znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej, a pozostałe w Bibliotece Watykańskiej.<sup>7</sup> Łącznie stanowi to 30 tysięcy stron rękopisów. Można więc wyobrazić sobie ogrom pracy Mistrza z Kęt. Praca Św. Jana jako kopisty przypada na lata 1423-1463. Przepisywał księgi przez 40 lat, co dnia.

W kodeksach przepisywał traktaty husyckie i antyhusyckie, pisma uczestników soboru w Konstancji i w Bazylei, traktaty Ojców Kościoła: Św. Augustyna, Grzegorza Wielkiego i innych autorów. Kopiował komentarze i teksty ćwiczeń ze Starego Testamentu. Sporządzał kopie kompendiów teologicznych opracowanych wg nauki Św. Tomasza z Akwinu. Z dzieł Św. Tomasza przepisał „SUMĘ PRZECIW POGANOM ( 1452r.) i dwie części „SUMY TEOLOGICZNEJ” (1457r.) Pierwszym przepisany dziełem ( w czasie pobytu w Miechowie) jest rozprawa „ENCHIRIDION”. Zawiera ona systematyczne opracowanie doktryny Kościoła z przeznaczeniem dla ludzi świeckich.

Do dzisiaj zachowały się oryginalne dzieła Jana z Kęt:

1. „REPORTATIO” z wykładów gramatyki A. Donata
2. „EXERTITIA NOYAE LOGICAE”
3. Komentarze do „ANALITYK” Arystotelesa

4. „DISPUTATA SUPER VIII LIBROS PHISICORUM ARISTOTELIS”
5. Marginalne głosy do niektórych ksiąg Pisma Św.
6. „CASUS CONSCIENTIAE” (kazusy).

Jego czterotomowy zbiór kazań liczy ok. 600 tekstów.

W 1459 roku rozpoczął kopiowanie komentarza do Ewangelii wg Św. Mateusza, autorstwa Benedykta Hessego. Rękopis liczył około dwa tysiące stron. Ukończył go w styczniu 1463 roku, mając już 73 lata. Jest to już ostatnie wielkie dzieło Mistra z Kęt. Wiele z zachowanych manuskryptów zawiera jego zapiski z różnych dysput. W większości Jan Kanta podaje autorów. Niektóre zamieszczone anonimowo pozwalają przypuszczać, że są jego autorstwa. Św. Jan nie był przypadkowym i bezmyślnym kopistą. Pisał kodeksy z konkretną myślą o przydatności danego dzieła. W trakcie przepisywania poprawiał je, uzupełniał własnymi uwagami, dołączał aktualne notatki i sprostowania. W czasach Św. Jana z Kęt nie znano druku. Poprzez kopiowanie zwiększała się liczba książek. Św. Jan wszystkie rękopisy przekazywał Akademii Krakowskiej na użytek studentów. W 1463 roku po raz ostatni złożył podpis na obszernym manuskrypcie. Miał wtedy 73 lata. „Zapewne podeszły wiek (...) i migotliwa lampka oliwna już nie pozwalały mu na przepisywanie okazałych rozpraw naukowych”. „Ostatni raz podpisał się na dokumencie sporządzonym 8 października 1473 roku, co jest dowodem, że prowadził normalny tok pracy uniwersyteckiej do ostatnich chwil życia”. W tym roku 1473 do Krakowa dociera pierwszy druk. Może Mistrz z Kęt ujrzał jeszcze przed śmiercią pierwszą księgę wydaną drukiem w Krakowie: „Kalendarz astronomiczny” dzieło Kaspra Straubego, wędrownego drukarza z Bawarii.

## ŚWIĘTOŚĆ ŻYCIA JANA Z KĘT

### 1. Człowiek żywej wiary

Św. Jan był człowiekiem żywej wiary, niezwykle pobożnym. Była to wiara poparta uczynkami. Przekazywał Prawdę o Bogu, bronił jej, mimo ataków ze strony husytów. Dawał wzór pełnego wiary, świętego życia.

### 2. Człowiek kierujący się motywami nadziei

Żył, zapominając o sobie. Żył dla ludzi obdarzając ich dobrem. Każdy czyn Św. Jana był coraz pełniej czynem świętego, bo tylko Boga stawiał sobie za Cel Ostateczny.

### 3. Uczony Święty

Św. Jan „szedł drogą gruntownych badań i nauki, które usilnie wiązał z moralną doskonałością codziennego życia. Zdecydowanie dążył do zdobycia jak najgłębszej wiedzy o Bogu. Szczera pobożność była mu w tym ogromną pomocą”.

### 4. Święty inspirowany Pismem Świętym

Znał Pismo Święte, pogłębiał słowa Chrystusa. Żył według zasad Ewangelii. Szedł przez życie czyniąc dobro i miłosierdzie, którym ogarniał wszystkich.

## 1. *Oddany Kościołowi*

Św. Jan żył w okresie nasilonych polemik i dyskusji religijnych. Bardzo aktywni byli wyznawcy husytyzmu. Św. Jan nie bał się ich ataków, ani polemik. Trwał wiecznie przy zasadach Ewangelii, a przy tym okazywał szacunek i posłuszeństwo swym przełożonym. Papież Klemens XIII w „Bulli kanonizacyjnej” wyróżnia jego postawę.

## 6. *Człowiek modlitwy*

Modlił się dużo. Sporo czasu spędzał na adoracji Boga Utajonego w Najświętszym Sakramencie Ołtarza.

## 7. *Czczyciel Męki Pańskiej*

Św. Jan Kanty miał wielkie nabożeństwo do Męki Pańskiej. Czczył Pana Jezusa Ubiczowanego. W kościele Św. Anny w Krakowie znajduje się obraz Chrystusa Umęczonego i Matki Bożej Bolesnej, przed którym Święty często i długo się modlił.

Św. Jan wiedział, że ten zrozumie sens życia, kto głęboko przemyślał ogrom cierpienia Chrystusa.

## 8. *Czczyciel Matki Bożej*

Św. Jan Kanty jest przedstawiony przez malarzy w postaci pełnego uwielbienia do Matki Bożej.

Już wtedy stanął po stronie tych, którzy głosili, że Matka Najświętsza jest Niepokalanie Poczęta (ta prawda dogmatyczna zostanie wprowadzona dopiero w 1854 roku przez Kościół). Na tekstach przepisywanych przez Św. Jana istnieją kolofony, czyli dopiski - dziękuje w nich zawsze gorąco Bogu i Jego Matce za dokończenie każdego kopiowanego tekstu.

## 9. *Pokorna Wielkość.*

„*Nauka i asceza mądrość i pokora*” - słowa Ojca Św. Jana Pawła II charakteryzujące Świętego profesora Wszechnicy Jagiellońskiej.

Św. Jan chlubił się tym, że Bogu zawdzięczał wszystko i Jemu za wszystko dziękował. Posiadał wiedzę, którą dzielił się z innymi. Zachowywał równowagę ducha, pokój. Był zawsze prawdomówny.

## 10. *Niezmordowany w pracy*

Całe życie Św. Jana upływało niezwykle pracowicie. Święty nie uchylał się od żadnych obowiązków. Pomagał studentom - był nie tylko dla nich profesorem, ale i najlepszym opiekunem.

## 11. *Uosobienie prawdomówności*

Św. Jan Kanty był człowiekiem prawdomównym i delikatnym w słowach. W małej izdebce Św. Jana przy ul. Św. Anny w Krakowie umieścił napisy, które realizował w życiu:

1. DIFFAMARE CAVE, NAM REYOCARE GRAYE - Strzeż się obmowy, bo ciężko ją odwołać,
2. CONTURBARE CAVE, NON EST PLACARE SUAYE - Strzeż się zasmucić (obrazić) kogokolwiek, bo przeproszać nie jest błogo!

Był i jest wzorem opanowania języka. Prawdę mówił zawsze, nawet wtedy, gdy narażała go na przykrości.

Ks. Piotr Skarga napisał o Ś w. Janie: ... „, w mowie prawdę zawsze zachowywał, Kłamstwem srodze się brzydził”.<sup>11</sup>

### *12. Troskliwy o potrzebujących*

Św. Jan dzielił się z potrzebującymi wszystkim, co posiadał: oddał obuwiu biedakowi, dzielił się zarobionymi pieniędzmi, przekazywał zapisy na biednych, oddawał im swój posiłek, nawet własny płaszcz. Czynił to z radością. Smutnym dodawał otuchy i radości.

### *13. Dobry Mistrz - Duszpasterz Żaków*

Św. Jan szczególną opieką otaczał scholarów, studentów. Każdy z nich mógł zawsze przyjść po pomoc finansową, dobre słowo i poradę do izdebki Mistrza. Jan Kanty troszczył się bardzo o niezamożnych żaków, którzy wyróżniali się pracowitością i pilnością. Mistrz z Kęt jest patronem uczących się i uczonych. Rzadko spotyka się opiekuna tak różnorodnych i niełatwych podopiecznych. Stał się popularnym w środowisku ludzi młodych, ponieważ emanowała z Niego ogromna dobroć. „Jego wyciągnięte do każdego ręce, pochylenie się nad każdą biedą, zatroskanie o każde ludzkie szczęście (...) - oto tajemnica umiejętności trafienia do każdego, zjednywania sobie powszechnej przyjaźni, dzięki czemu lud garnął się do niego jak do źródła ciepła i dobra”.

### *14. Wzór odpowiedzialności*

Obowiązki starał się zawsze odpowiedzialnie wykonywać. Poglębiał talenty, które otrzymał od Boga. Znał wartość czasu każdą chwilę wykorzystywał, aby pomnażać swoją wiedzę i wykonać z pożytkiem każdą pracę. „Zapewne dlatego, każda strona jego rękopisów nosi ślad bardzo starannego wykonania. Każdy też wykład czy ćwiczenie ze studentami Święty przygotowywał z wielką dokładnością. Na piśmie rozpracowywał ich treść. W czasie studiów pilnie notował własne myśli, spostrzeżenia czy rozwiązania pewnych kwestii”.<sup>13</sup>

### *15. Przyjaciel Wielkich Przyjaciół*

Mistrz z Kęt dzielił życie z wybitnymi osobami, bardzo oddanymi Bogu. Tworzyli oni „krakowski szczęśliwy wiek” - felix saeculum Cracoviae. Członkami tej „świętej jedności” byli:

1. Błogosławiony Szymon z Lipnicy, bernardyn, opiekun opuszczonych i chorych,
2. Błogosławiony Jan z Dukli, franciszkanin, później bernardyn, spowiednik, ceniony kaznodzieja,
3. Świętosław „Milczący” misjonarz przy Kościele Mariackim, opiekun biednych i chorych, uczony,

4. Michał Giedroyc - kanonik regularny, prowadził życie pustelnika,
5. Izajasz Boner - uczony, augustianin, prowadził życie eremity,
6. Stanisław Kazimierczyk - kanonik regularny, kaznodzieja,
7. Paweł z Pyskowic - wybitny teolog, pisarz i profesor,
8. Jan Kapistrant, bernardyn, słynny misjonarz, głoszący kazania od 28 VIII 1453 roku do 14 V 1454 roku w Krakowie.

Wśród tych ludzi kochających wiedzę, Boga, żyjących według zasad wiary katolickiej szczególnie wyróżnił się Sw. Jan. To on „pozostawił po sobie wspaniałe dziedzictwo, z którego korzystały późniejsze wszystkie „światła" rozpalone na terenie Krakowa".

( Wyszynski S. Kard. „Kazania"

wyłoszone 17 XII 1967r. Kraków w 200 –tną rocznicę kanonizacji)

### **Legendy o św. Janie z Kęt**

W życiorysie Jana Kantego występuje kanon siedmiu cudownych zdarzeń. Wspomina o nich ks. Piotr Skarga w „Żywocie błogosławionego Jana Kantego, doktora Akademiej Krakowskiej " ( Kraków 1610). Są to:

1. Oddanie płaszczu żebrakowi odzyskanego następnie za sprawą N M Panny.
2. Talerz z porcją mięsa oddany przybyłemu biedakowi w cudowny sposób znaleziony przez Jana Kantego przed sobą na stole.
3. Cud z dzbanem dokonany 16 czerwca 1464 roku.
4. Unicestwienie diabła w postaci jaskółki przeszkadzającej świętemu podczas odprawiania mszy świętej w kościele Św. Anny.
5. Oddanie butów biedakowi.
6. Ugaszenie pożaru.
7. Niezwykła przygoda ze zbójcami.<sup>14</sup>

Znane są jeszcze legendy z darowywanym koszem jabłek i kolejna o wskrzeszeniu dziecka.

Legenda to nie zmyślona bajka, ale opowieść, która w sposób zwięzły, a zarazem prosty potrafi ująć prawdę o życiu człowieka.

#### *1. ODDANIE PŁASZCZA ŻEBRAKOWI*

W noc wigilijną Św. Jan spotkał na rynku krakowskim zziębniętego żebraka i oddał mu swój płaszcz. Mistrz wrócił bez wierzchniego okrycia do swojej zimnej izdebki. I oto sam Chrystus odniósł mu podarowany płaszcz.

#### *2. CUD Z DZBANEM*

Legenda opowiada, jak to profesor Akademii Krakowskiej składa dzbanek , przypadkowo rozbity przez dziewczynę z podkrakowskiego Łobzowa. Rzadko spotykane wydarzenie -- profesor, uczony i prosta dziewczyna wiejska. Oboje pochylają się nad fragmentami glinianego dzbanka. Widzimy, że Św. Jan potrafił dostrzegać zwykłe ludzkie problemy, każde nieszczęście i zawsze spieszył z pomocą. Umiał pochylać się nad czyimś rozbitym szczęściem, aby ocalić jego resztki, na powrót je scalić, uzupełnić, a przez to na nowo wlać w

człowieka nadzieję szczęścia i wprowadzić w jego serce utracony pokój. Zdarzenie to przedstawił Michał Rogowski na obrazie namalowanym w 1850 roku, który znajduje się w Muzeum UJ w Krakowie.

### *3. PODAROWANIE BUTÓW BIEDAKOWI*

W grudniowy dzień Jan z Kęt zauważył bosego człowieka. Zdjął buty i podarował je potrzebującemu. Jan Kanty był zawsze wśród ludzi po to, aby im pomagać i służyć.

### *3. CUD UGASZENIA POŻARU W KRAKOWIE<sup>16</sup>*

Kiedy Kraków zajaśniał wielkim ogniem, zaczęły palić się zabudowania. Pożar szybko się rozprzestrzenił. Trwoga ogarnęła pobożnych mieszczan. Wtedy Mistrz Jan z Kęt otrzymał zadanie obrony miasta przed płomieniami pożaru.

Prawdopodobnie modlił się gorąco i wówczas wyszedł mu naprzeciw mąż w sile wieku, czcigodny, wielkiej postury, którego nigdy przedtem nie widział. Ten rozproszył obawy kapłana ugasił ogień i zniknął. Mieszczanie Krakowa wiedzieli, że zdarzył się cud i że miasto ocalało dzięki Mistrzowi z Kęt i jego postawie modlitewnej.

### *4. KOSZYK JABŁEK*

Inna historia - legenda opowiada o tym, że Mistrz Jan otrzymał w darze kosz jabłek. Sam nie zjadł ich, lecz podarował swojemu przyjacielowi. Koszyk rozpoczął w ten sposób „odwiedziny” u wszystkich przyjaciół świętego, aż w końcu wrócił do Jana. Legenda ta mówiąca o dobroci ludzkiej kończy się ważnym dla nas spostrzeżeniem:

„Dar ten pierwsi podobno przynieśli anieli, By da przykład, jak święty ze świętym się dzieli. Gdy ludzie atmosferę nieraz wokół ziębią-To święci pragną dusze rozładować wzajem Tą serca niewinnością, z prostotą gołębią... Wkoło Pańskich wybrańców wszystko już tchnie rajem”.

( Podolanka (M.Sandoz ), Koszyk jabłek. Legenda o św. Janie Kantym , Kraków 1890).

### *5. NIEZWYKŁA PRZYGODA ZE ZBÓJCAMI*

Maciej z Miechowa w „ Kronice Polaków” ( XVI w) opisał jedną z przygód Mistrza Jana. „Podczas wędrówki do Rzymu Jan z Kęt został napadnięty i ograbiony przez zbójców. Kiedy zaś ruszył po tym incydencie w dalszą drogę, przypomniał sobie po jakiejś chwili, że miał zaszytych w płaszczu jeszcze kilka złotych monet, więc zaczął zbójców przyzywać, by im je oddać, ale to oni, widząc niezwykłą szczerłość pielgrzyma zwrócili mu jego dobytek.”

### *6. LEGENDA O WSKRZESZENIU DZIECKA*

„Była Wielkanoc: i święty bohater. Jako był zwyczaj onej Almy Mater,

W dziedzińcu Almy żaczków uweselał, Bo ich i chlebem i pisanem jajem Na Zmartwychwstanie Pańskie poobdziałał. I żaczki z sobą dzieliły się wzajem. Tedy nadbiegła ulicą od miasta. W śmiertelnej trwodze strapiona niewiasta.

A gdzie mąż święty? tak u chłopiąt pyta, w rozpaczy serca miota się i chwyta.

Jan Kanty siedział w swej celi na ziemi I dzielił radość świętą z maluczkiemi. Niewiasta przed nim na kolana padła I jako chusta tak straszliwie zbladła. „O ratuj, ojczy! Jam jest biedna wdowa, Dziecię mi kona! Gdy cieszysz szczęśliwych, Nie żałuj dla mnie modlitwy i słowa, A może jeszcze powróci do żywych Dziecię, co we łzach matki ukapane I na pociechę wdowie było dane!" Powstał Jan Kanty od maluczkiej rzeszy I za niewiastą, ile zdoła, śpieszy. Dziecię nie żyło, gdy weszli do progu; I rzekł Jan Kanty: „, Ofiaruj je Bogu!" Niewiasta padła w wielkiej męce, A Kanty ukląkł - Wziął dziecię na ręce I wznosił do nieba i jest ożywione, I do pierwszego zdrowia powrócone. A gdy dom wdowy Kanty rozweselił, Tedy dopiero jajem się podzielił I z onem dzieckiem, i z ona niewiastą; Bo choć Wielkanoc święci całe miasto, Uważał sobie, że wdowa w żałości Nie pamiętała na ten dzień świętości. I tak lata biegly, i rosła nić złota w cichem zakryciu świętego żywota.

## POŚMIERTNY KULT

Mistrz Jan Kęt był osobą znaną i szanowaną w całym Krakowie. Nic więc dziwnego, że szacunek jakim cieszył się za życia, przerodził się bardzo szybko w pośmiertny kult. Ośrodkiem tego kultu był jego grób. W Krakowie od razu zaczęto odnotowywać cuda i łaski, jakich ludzie doznawali przy grobie Świętego. Kult Mistrza z Kęt rozszerzał się. Do kościoła św. Anny na grób Jana Kantego przybywali pielgrzymi nie tylko z Polski, ale i spoza jej granic, z Węgier, Rusi, Prus, Niemiec, Francji, Włoch, Moraw i Śląska. Pielgrzymowali tu królowie, np. Zygmunt III Waza, Michał Korybut Wiśniowiecki, Jan III Sobieski. W drodze na odsiecz Wiedniowi 13 sierpnia 1683 roku Jan III Sobieski zatrzymał się w Krakowie i tu modlił się przy grobie bł. Jana Kantego. Powszechnie wierzy się, że zwycięstwo pod Wiedniem i uratowanie Europy przed zalewem islamu zostało wyproszone przy relikwiach Jana Kantego. Król Sobieski złożył przy grobie świętego tureckie buńczuki jako znak wdzięczności za pokonanie Turków. Pielgrzymowali tu kardynałowie: Jerzy Radziwiłł, Bernard Maciejowski ( 1604r.), współcześni nam Stefan Wyszyński, czy Karol Wojtyła. Przybywali biskupi, duchowieństwo diecezjalne i zakonne, senatorowie, magnaci, chłopci, mieszczanie, wykładowcy, studenci i młodzież szkolna. Wszyscy pozostawiali po sobie wota i rekwiizyty ludzi chorych i kalekich (np. łaski, kule). Kim był Św. Jan dla ludzi biednych i bogatych mówią wezwania umieszczone w litanii jest to litania prośb, wołań, dziękczynnych modłów. Wyczytać z nich można, że Mistrza z Kęt uważano za opiekuna rodzin, zwłaszcza matek oczekujących potomstwa, *za patrona filozofów, obrońcę pokrzywdzonych, opiekuna więźniów, uzdrowiciela chorych, patrona dobrej śmierci i opiekuna pielgrzymów*. Zatem jest dla nas świętym, który spieszy z pomocą w każdej naszej ludzkiej biedzie i potrzebie. Głównymi ośrodkami kultu są: grób Św. Jana Kantego w kościele Św. Anny w Krakowie, Akademia Krakowska, kaplica z cudownym obrazem Św. Jana w Kętach, Miechów, kaplica z ołtarzem i obrazem świętego w Olkuszu, czy obrazy w Szalowej i Bobowej ( woj. nowosądeckie). Odbывały się tu nabożeństwa, wygłaszano kazania na cześć Ś w. Jana i panegiriki wychwalające jego cnoty i cuda. Uniwersytet Krakowski szerzył kult Św. Jana poprzez tworzenie w XVII w fundacji przeznaczonych na rozwój szkolnictwa. Były to humanistyczne kolegia, 3 -klasowe szkoły średnie, czy zakłady pozostające na poziomie szkół parafialnych. Znajdowały się one w różnych częściach Polski, a patronował im Patriarcha Almae Matris Jagiellonicae - Jan z Kęt. Oprócz kościołów, ołtarzy, kaplic, obrazów świadczących o kulcie Św. Jana istnieje również bogata literatura hagiograficzna, kaznodziejstwo i poezja poświęcona jego osobie.

W ośrodkach kultu uroczyste obchodzi się 24 grudnia - rocznicę „urodzin dla nieba” Jana z Kęt i dzień 19 października - ustanowione w 1676 roku Święto błogosławionego Jana Kantego.

## CHWAŁA OLTARZY

Starania o wyniesienie Jana Kantego na ołtarze trwały bardzo długo i odbyły się w trzech etapach.

### Pierwszy etap diecezjalny

W 1621 r. zebrany w Piotrkowie synod biskupów uchwalił, aby wnieść prośbę do Stolicy Apostolskiej o rozpoczęcie procesu kanonizacyjnego. Za zgodą Rzymu biskup Marcin Szyszkowski, ordynariusz krakowski otworzył proces informacyjny, który trwał od 3 kwietnia do 13 lipca 1628 r. Badano „życie, cuda i łaski” przypisywane Janowi z Kęt. Opracowano wówczas jego życiorys w języku łacińskim i przesłano do Rzymu. Działalność trybunału została przerwana ze względu na zmianę przepisów dotyczących beatyfikacji i kanonizacji wprowadzoną przez papieża Urbana VIII oraz wojny ze Szwedami.

### Drugi etap

Prowadzony był w latach 1667-1668. Chodziło teraz o wykazanie świętości Jana drogą udowodnienia jego długotrwałego kultu. Dzięki staraniom Uniwersytetu Krakowskiego, Michała Radziwiłła (posta królewskiego do Watykanu w tej sprawie) oraz przy poparciu Jana III Sobieskiego Kongregacja Obrzędów wydaje dekret, zatwierdzony 28 marca 1676 r. przez papieża Klemensa X, że Jan Kanty zostaje błogosławionym, ponieważ jego kult trwał „od czasów niepamiętnych”. Z tą chwilą można go było nazywać błogosławionym. Musiano jednak zabiegać o to, by papież Innocenty XI wyraził zgodę na mszę własną o bł. Janie Kantym i na oficjum brewiarzowe. Stało się to 17 września 1680 r., a specjalny dokument w tej sprawie ukazał się 30 września 1680 r.

### Trzeci etap

W 1687 r. zebrał się w Krakowie trzeci trybunał, który stawiał sobie za cel doprowadzenie do kanonizacji błogosławionego Jana z Kęt. Musiano dowieść świętości jego życia i prawdziwości cudów. Skopiowano wielki dorobek rękopiśmienny Mistrza Jana i przesłano do Rzymu. Czekało wiele lat zanim zostały zakończone badania poprawności doktrynalnej pism naszego patrona. W 1737 roku papież Klemens XII ogłosił Mistrza z Kęt patronem Polski. W oparciu o dokładne przeanalizowanie akt procesowych w Rzymie,<sup>26</sup> papież Klemens XIII dnia 16 lipca 1767 r. dokonał uroczystej kanonizacji bł. Jana z Kęt w bazylice św. Piotra w Rzymie, w święto Matki Bożej Szkaplerznej z Góry Karmelu. Taką datę nosi bulla kanonizacyjna „*Eccelesiam suam*”. Dokument został opatrzony ołowianą pieczęcią Rybaka i podpisem papieża, 63 kardynałów, patriarchów i biskupów. Wymienione są w nim również cztery cudowne uzdrowienia beznadziejnie chorych ludzi, dokonane za wstawiennictwem naszego świętego. Wydana bulla kanonizacyjna *zaliczała* profesora Jana z Kęt w poczet Świętych Kościoła rzymskokatolickiego. „Przebieg procesu kanonizacyjnego św. Jana z Kęt, tak bardzo rozciągnięty w czasie, dowiódł z jednej strony, z jak wielką ostrożnością i wnikliwością Kościół badał (i nadal bada) życie i cnoty osób świętobliwych, ale i z drugiej

strony - już w aspekcie historycznym - ukazał metody i zasady tego dochodzenia do prawdy o świętości jego życia („...)"<sup>29</sup>. W przypadku Mistrza z Kęt „obowiązujące podówczas procedury kanonizacyjne, wypracowane w Kongregacji Obrzędów, doprowadziły do niezachwianego przekonania o świętości tego miłosiernego kapłana Chrystusowego, będącego również profesorem uniwersytetu." Uroczystości kanonizacyjne ku czci św. Jana obchodzono najpierw przez trzy dni w 1768 r. w jego rodzinnych Kętach. Pierwsza akademicka uroczystość kościelna z okazji kanonizacji Jana Kantego nie odbyła się w Krakowie lecz w Poznaniu w dniach 22 – 29 października 1768r. Dopiero w lipcu 1775 r. podobne uroczystości dziękczynne trwające osiem dni zorganizowano w Krakowie. Opóźnienie spowodowane było trudną sytuacją polityczną Rzeczypospolitej (rozbiory). Św. Jan jest znany w katolickim świecie. Należy do tych nielicznych świętych Kościoła powszechnego, którzy w „Brewiarzu Rzymskim" mają własne, odrębne hymny. Jest to chyba jedyny przypadek w liturgii, gdzie cały Kościół modlił się specjalnie tylko za jeden naród: „Ty, któryś prośbą o pomoc nie wzgardził, ochraniaj ojczyste państwo -Polacy i obcy Ciebie błagają".

-

## CUDA

Grób Św. Jana od początku zasłynął „wieloma cudami i dziwnymi sprawami". Bezwzględnie notowano cuda i łaski, jakich doznawali wszyscy ludzie modlący się o jego wstawiennictwo u Boga. W dwa lata po śmierci Mistrza z Kęt, proboszcz kościoła św. Anny w Krakowie MACIEJ z KOŚCIANA spisał na 25 kartach 92 cuda, jakie dokonały się przy grobie Jana z Kęt. Czynił to w latach 1475 -- 1483. Impuls do spisywania dziejących się cudów nie wyszedł ani od władz uniwersyteckich, ani kościelnych, ale miał podłoże religijne i społeczne. Maciej z Kościana spisał MIRACULA w tym celu, aby nie zatajać prawdy głoszonej nawet przez ludzi prostych i szerzyć kult zmarłego.

Przykłady opisywanych przez niego cudów:

1. Dziewczyna z Prądnika, która dostała ataku szaleństwa, czyli pomieszania zmysłów została uzdrowiona, gdy brat w jej intencji pielgrzymował do grobu Jana z Kęt (1475r.).
2. Pewna kobieta cierpiąca 24 tygodnie na febrę ( 1477r.) odzyskała tu zdrowie.
3. Córka wdowy Małgorzaty z Grabowa cierpiała na bardzo bolesną chorobę nóg. Matka z córką uczyniły ślub, że odbędą pielgrzymkę do grobu Jana z Kęt, jeśli córka powróci do zdrowia. Tego samego dnia, gdy złożyły ślub córka wstała z łóżka i bez niczyjej pomocy zaczęła chodzić.
4. Wdowa po Grzegorz z Kleparza przyszła na grób Jana Kantego ze swoją wnuczką, czteroletnią, niechodzącą. Kobieta nie wierzyła, że za przyczyną zmarłego i nie kanonizowanego może zdarzyć się cud i wtedy, przy grobie została dotknięta bolesną chorobą oczu. Dopiero wówczas, gdy uwierzyła i ponownie przybyła do kościoła św. Anny, została cudownie uzdrowiona, a jej wnuczka zaczęła chodzić.

5. Mikołaj z Małogoszczy wracał w zimie do domu. Jechał z przyjaciółmi konno po zamrzniętej Wiśle na drugą stronę. W pewnej chwili lód załamał się pod jego koniem i prowadzonym chartem i wpadli do lodowatej wody. Reszta osób bezpiecznie dotarła do brzegu. Kobiety wysiadły z sanek, uklękły i w imieniu tonącego złożyły ślub, że jeśli Bóg

uchroni go od śmierci, to nawiedzi on kościół św. Anny i grób czciwego kapłana i zamówi mszę świętą. Wtedy tonący wraz z koniem i psem w cudowny sposób przez szczelinę w pękniętym lodzie wydostał się na brzeg żywy i cały. Mikołaj ślub wypełnił, ale nie wspomniał nikomu o dobrodziejstwie okazanym mu przez Boga. Chciał opuścić Kraków i wsiadł na kilka koni, ale każdy zwał się przed nim na ziemię i nie chciał ruszyć z miejsca. Wtedy zrozumiał swój błąd - wszystkim o cudzie opowiedział i dziękował za to Bogu. Wkrótce wyjechał bez przeszkód do domu.

Inicjatywę spisania cudów Jana z Kęt podjęli kolejni proboszczowie kościoła św. Anny: BARTŁOMIEJ z SIENNA i PIOTR LUBART z Krakowa. W ten sposób powstał najstarszy zapis cudów, liczący 127 zeznań z lat 1475-1518. „Według zestawienia sporządzonego przez s. Aleksandrę Witkowską, w latach 1473-1520 Jan Kanty terapeutycznie interweniował w 155 przypadkach chorobowych i nieszczęśliwych wypadkach, natomiast udzielił pomocy jedynie w dwóch przypadkach losowych, w dwóch potrzebach gospodarczych i w jednej potrzebie duchowej”. Ostatecznie jednak zbiór cudów Jana Kantego, zapoczątkowany przez Macieja z Kościana nie został uwzględniony w procesie kanonizacyjnym Jana Kantego. „Miracula pisane były bardziej na użytek duszpasterski niż z myślą o dokumentacji prawnej dla potrzeb procesu kanonizacyjnego. Odczytywano je pielgrzymom przy grobie św. Jana jako jeden ze sposobów szerzenia kultu, uwzględniający równocześnie cel duszpasterski, zwłaszcza dzięki opowiadaniom o charakterze dydaktycznym”.

*Zeznania o cudach* spisane przez Macieja z Kościana i kontynuatorów wykazują jednak ważny walor formalno-prawny przez to, że były składane pod przysięgą i wobec wiarygodnych świadków. Na temat cnót i kultu, jakim otoczono Jana z Kęt po śmierci pisze MACIEJ z MIECHOWA w „KRONICE POLAKÓW” ( „Chromca Polonorum”, A.D. MDXXI). Wspomina, że od dnia śmierci, aż do 1512r. za wstawiennictwem Jana z Kęt zostały uzdrowione 83 osoby cierpiące na różne choroby, 13 chorych na febrę lub „wstrząsanych dreszczami wywołanymi przez gorączkę”, 5 dotkniętych paraliżem, 17 „prawdziwie zmarłych zostało przywróconych do życia”, 6 „prawie umarłych lub już opłakiwanych”, 6 pomyleńców, Jeden opętany został uwolniony od diabła, a także dwa zdychające woły wyzdrowiały”. Następny zbiór cudów Jana Kantego został przekazany w jego „Żywocie” opracowanym przez ks. PIOTRA SKARGĘ w VII wydaniu „Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu” (Kraków 1610, s. 1162-1166). Pisze tu o czterech ważnych, niezwykłych zdarzeniach z życia Jana Kantego, wspomnianych przez mnie w legendach o św. Janie. Ogólnikowo mówi o kilkudziesięciu uzdrowionych czcicielach Jana Kantego. W ostatnich aneksach dołączonych przez Skargę do „Żywotu bł. Jana Kantego, doktora Akademii Krakowskiej” pisze on o cudownym uzdrowieniu kard. Maciejowskiego za przyczyną św. Jana (1603r.). Dla tych autorów Mistrz Jan był przede wszystkim uczonym teologiem, profesorem Uniwersytetu Krakowskiego. Jego wrodzona mądrość i uczoność -nie zawsze dostępna każdemu świętemu - zasługuje na podziw i uznanie. Mistrz z Kęt wiódł świętobliwe życie, więc po śmierci dokonał tak wielu cudów, że jego kanonizacja nie powinna być odwlekana. Dzięki między innymi żmudnej pracy wielu ówczesnych biografów, hagiografów a nawet poetów mógł spełnić się drugi etap procesu kanonizacyjnego- ogłoszenia 28 marca 1676r. dokumentu stwierdzającego, że kult błogosławionego Jana Kantego trwał od czasów niepamiętnych. W „Bulli kanonizacyjnej” wymienione zostały cudowne uzdrowienia beznadziejnie chorych, dokonane za wstawiennictwem św. Jana Kantego. Przyjęto je do kanonizacji.

„Są to cztery uzdrowienia beznadziejnie chorych (trzyletniego Sebastiana Luzarka i osiemnastoletniej Jadwigi Paskówny z Krakowa, Marianny Gawlickiej, gospodyni domowej z

Szalowej k. Gorlic i Antoniego Oleksowicza, garbarza z Szalowej) oraz cudowne uratowanie od śmierci Teresy Chylińskiej z Żywca, tonącej w nurtach rzeki Soły". „Cudowne uzdrowienia *zdarzyły się* też w Szalowej. Świadczenie procesu z 1687r. stwierdza istnienie w tamtejszym kościele cudownego obrazu św. Jana, przy którym została całkowicie uzdrowiona nie mogąca chodzić Justyna Krupecka, żona organisty z Bobowej". Opisy cudownych interwencji św. Jana z Kęt za życia i po śmierci dowodzą, że cuda te „w jego przypadku były czymś tak naturalnym i oczywistym, ponieważ Pan Bóg skorzystał tu po prostu z wiedzy i mądrości swego świętego wyznawcy". Świadczą także o tym, że święty Jan Kąty troszczy się o tych, którzy chcą korzystać z jego duchowej pomocy. „Dobry Mistrz z Kęt będzie i z nami, jak wierny przyjaciel, w każdym bólu, trosce i utrapieniu życia. I na pewno przez niego moc Boża lżejszym uczyni ciężar naszej ziemskiej wędrówki". Tylko korzystajmy z jego wstawiennictwa i prosimy... a będzie nam dane. ..." Panu Bogu uwielbienie, cześć i chwała z Maryją Dziewicą i wszystkimi świętymi i dzięki przez nieskończone wieki wieków. Amen" Dziękczynienie złożone Bogu, Maryi, świętym przez świętego Jana Kantego na jego ostatnim rękopisie... „odważam się powtórzyć je na zakończenie także i w tym miejscu.""

#### **LITERATURA:**

1. Ks. Władysław Gasidło: Ku czci świętego Jana z Kęt w sześćsetlecie jego urodzin 1390 - 1990, Kraków 1991.
2. O. Jerzy Mrówczyński CR: Św. Profesor Jan z Kęt, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 1989.
3. Roman Maria Zawadzki: Staropolski konterfekt Świętego Jana z Kęt, Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, Kraków 2002.
4. Roman M. Zawadzki: Spuścizna rękopiśmienna Świętego Jana Kantego, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1995.
5. Żywot św. Jana z Kęt piórem poetów opisany - zebrał i opracował ks. Władysław Gasidło, Kraków 2002.

**Opracowała mgr Danuta Gołojuch**